

Uгода zmienia zasadę rozkładu ciężaru dowodu - wyrok Sądu Najwyższego Michał Bąk, [prawnik Warszawa](#), Rödl & Partner

Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, powód ma obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających roszczenie, a pozwany – okoliczności uzasadniających wnioski o oddalenie powództwa. Zasada ta doznaje jednak modyfikacji, jeśli powód skutecznie wykaże, że strony zawarły ugodę. Ugoda nie tworzy nowego stosunku prawnego: jedynie modyfikuje stosunek już istniejący, nadając mu cech pewności i bezsporności. Jeśli powód wykaże zawarcie ugody, w której wskazana została dochodzona pozwem kwota, wówczas ciężar dowodu, iż kwota wynikająca z ugody się nie należy, spoczywa na pozwanym: fakty prawnoniweczne musi bowiem udowodnić ta strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenia wskazujące na nieistnienie praw.

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2017 r., IV CSK 179/16.

Powódka i pozwany zawarli umowę, w której pozwany zobowiązał się zakupić 1500 ton wysłodków buraczanych, płacąc za nie w terminie 7 dni od wystawienia faktury. Powódka dostarczyła część towaru do miejsc wskazanych przez pozwanego i wystawiła faktury, które nie zostały zapłacone. Brak płatności utrzymywał się, mimo że pozwany był wzywany do zapłaty, wysyłano mu także dokument uzgodnienia salda.

Strony negocjowały ugodę i w październiku 2012 r. uzgodniły jej warunki. Wartość długu ustalono na kwotę ok. 236.000 zł, a płatność została rozłożona na 48-miesięcznych rat. Strony ustaliły, iż w razie braku terminowej zapłaty rat i braku reakcji na monit, powódka będzie mogła postawić całą ugodzoną należność w stan natychmiastowej wymagalności.

Prezes zarządu powódki opracowała warunki ugody na piśmie i wysłała egzemplarz do podpisu pozwanemu, który nie odesłał podpisanego dokumentu, ale przystąpił do realizacji jej postanowień. Dokonał pełnej płatności 4 rat, a w 2013 r. dokonywał kolejnych, nieregularnych wpłat. W końcu zaniechał płatności i kontaktu z powódką. Powódka wezwała pozwanego do należytego wykonania ugody, a w maju 2013 r. – do zapłaty kwoty ok. 235.000 zł. W odpowiedzi na wezwanie pełnomocnik pozwanego zaprzeczył zawarciu ugody. Powódka wniosła pozew o zapłatę.

Sąd, uwzględniając powództwo, wskazał, że ugoda była wiążąca, mimo niepodpisania przez pozwanego dokumentu. Pozwany akceptował jej treść, skoro przystąpił do jej realizacji, o czym świadczą wpłaty w terminach i wysokości uzgodnionej przez strony. Jednocześnie pozwany nie zaoferował żadnego dowodu dla wykazania, że ugoda nie została zawarta. Sąd zaznaczył, iż zasada rozkładu ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powódce. W ocenie sądu powódka udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa i to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania faktów wskazujących na to, że uprawnionej żądanie nie przysługiwało. Pozwany wniósł apelację. Sąd odwoławczy oddalił powództwo, wskazując, że nie można uznać, aby między stronami doszło do zawarcia ugody – mimo przedstawienia przez powódkę na tym etapie postępowania – skanu ostatniej strony ugody z podpisem pozwanego. To, że pozwany posiadał projekt ugody oraz do 2013 r. dokonywał wpłat odpowiadającej jej postanowieniom, nie był wystarczający by przyjąć, że ugoda została zawarta w formie dorozumianej. Pozwany zaprzeczył, by powódka sprzedała mu wysłodki wskazane w fakturach oraz wskazał, że płatności dotyczyły innych rozliczeń. Sąd wskazał, że ciężar dowodu wykazania zasadności kwoty dochodzonej pozwem spoczywał na powódce, czemu ta nie podołała.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, dzieląc pierwotne stanowisko co do rozkładu ciężaru dowodu. Sąd podkreślił też, że ugodę można zawrzeć w zasadzie w dowolny sposób. Zachowanie pozwanego, polegające na płaceniu kwot w niej przewidzianych, mimo niedochowania formy pisemnej stanowiło zawarcie ugody w sposób dorozumiany. Potwierdzało to przesłanie przez pozwanego skanu ostatniej strony z podpisem. W świetle tych okoliczności twierdzenie pozwanego, że ugody nie było, a spłaty dotyczyły innych rozliczeń, było niekonsekwentne. Pozwany powinien był te twierdzenia udowodnić, a na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów.

Skoro została zawarta ugoda, która nadaje stosunkowi prawnemu cech pewności i bezsporności, sąd odwoławczy powinien uwzględnić, że aby oddalenie powództwa było możliwe, pozwany miał obowiązek wykazać, że kwota dochodzona przez powódkę jest nienależna, czego nie uczynił.

Komentarz eksperta

Michał Bąk, prawnik w warszawskim biurze Rödl & Partner

Art. 6 kodeksu cywilnego stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasada ta doznaje jednak wyjątków: jeden z nich był przedmiotem rozważań w komentowanym wyroku.

Z wyroku wynika, że powód, który w postępowaniu cywilnym jest w stanie wykazać istnienie ugody dotyczącej umowy, znajduje się w korzystnej dowodowo sytuacji. Ugoda stanowi bowiem potwierdzenie tego, że pomiędzy stronami istniała umowa, której dotyczyła. Innymi słowy, w momencie udowodnienia istnienia ugody, fakt zawarcia umowy staje się bezsporny, ugoda bowiem nadaje modyfikowanej umowie cechy pewności.

Istota ugody polega bowiem na tym, że strony, w ramach istniejącego między nimi zobowiązania, czynią sobie wzajemne ustępstwa. Czyli aby do zawarcia ugody w ogóle mogło dojść, zobowiązanie musi istnieć i być uznawane przez obie strony. Z procesowego punktu widzenia wykazanie istnienia ugody poniekąd zwalnia powoda z obowiązku dowodzenia istnienia umowy. Dochodzi wówczas do modyfikacji zasad rozkładu ciężaru dowodu: to pozwany musi wykazać, że świadczenia, które zostały w ugodzie przewidziane, powodowi się nie należą.

Istotną kwestią jest także to, że ugoda – o ile dla zobowiązania, którego dotyczy, nie jest przewidziana szczególna forma, np. aktu notarialnego – może być zawarta w dowolnej formie. Wynika to z przepisów o wykładni oświadczeń woli, m.in. art. 60 i 65 § 1 kodeksu cywilnego. Zachowanie pozwanego w powyższej sprawie wskazywało na to, że do zawarcia ugody doszło w sposób dorozumiany (per facta concludentiam). Pozwany przesłał skan podpisanej ostatniej strony ugody, ponadto przez okres kilku miesięcy dokonywał płatności w niej przewidzianych. Jednocześnie na etapie postępowania sądowego pozwany nie przedstawił dowodów na to, aby płatności były, jak twierdził, dokonywane w ramach innej umowy. Nie sprostął zatem, koniecznemu dla oddalenia powództwa, obowiązkowi wykazania, że kwoty dochodzone przez powódkę są bezzasadne.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/306029996-Ugoda-zmienia-zasade-rozkladu-ciezaru-dowodu---wyrok-Sadu-Najwyzszego.html#ap-1>